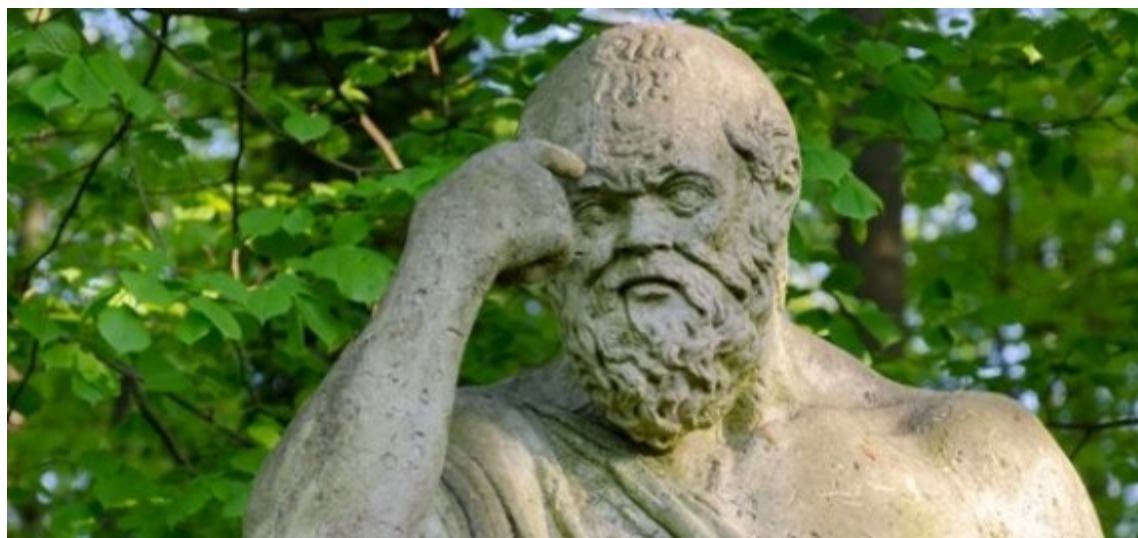


Richard Kraut: Niewłaściwe traktowanie ludzi nie różni się od wyrządzania niesprawiedliwości

Sokrates każe nam przyjąć do wiadomości, że trzy greckie słowa – *adikein*, *kakourgein* i *kakōs poiein* – będą stosowane przez niego wymiennie. (...) Uczynienie jednego rodzaju zła – *adikein*, *kakourgein*, *kakōs tinas poiein* – oznacza dopuszczenie się wszystkich pozostałych.



"Sokrates każe nam przyjąć do wiadomości, że trzy greckie słowa – *adikein*, *kakourgein* i *kakōs poiein* – będą stosowane przez niego wymiennie. (...) Uczynienie jednego rodzaju zła – *adikein*, *kakourgein*, *kakōs tinas poiein* – oznacza dopuszczenie się wszystkich pozostałych" - przeczytaj niepublikowany dotąd fragment dzieła *Sokrates i państwo* Richarda Krauta, która po raz pierwszy zostanie wydana w Polsce nakładem wydawnictwa Teologii Politycznej **KLIKNIJ I WPLĄĆ**

Zasada sprawiedliwości

Naszą analizę *Kritona* rozpoczniemy od nieco wcześniejszego fragmentu niż ten, który zawiera przemowę Praw. Kriton przedstawił właśnie swoje argumenty przeciw poddaniu się karze śmierci przez Sokratesa, filozof zaś przygotowuje się do ich odparcia. Zarzuca przyjacielowi przywiązywanie nadmiernej wagi do opinii szerokich kół: istotne jest rozstrzygnięcie, czy ucieczka z więzienia byłaby aktem sprawiedliwym, czy też nie, nie zaś to, co pomyślą ludzie, gdy Sokrates z niej zrezygnuje i umrze w więzieniu[1]. Następnie Sokrates zestawia kolejne zasady, które Kriton bez oporów akceptuje:

A) Nigdy nie należy wyrządzać niesprawiedliwości (*adikein*)[2].

B) Nie wolno czynić zła (*kakourgein*)[3].

C) Niewłaściwe traktowanie ludzi (*kakōs poiein anthrōpous*) nie różni się od wyrządzania niesprawiedliwości[4].

Sokrates przypomina Kritonowi, że obie tezy, A oraz B, a także płynące z nich wnioski, są obiektem pogardy szerokich kół i choćby nawet wcześniej je akceptował, teraz powinien je odrzucić, jeśli nie wyrażają jego prawdziwych przekonań[5]. Kriton niezwłocznie się na nie godzi i rozmowa toczy się dalej. Zanim prześledzimy jej dalszy ciąg, poczyńmy pewną elementarną obserwację.

Po pierwsze, Sokrates każe nam przyjąć do wiadomości, że trzy greckie słowa – *adikein*, *kakourgein* i *kakōs poiein* – będą stosowane przez niego wymiennie. Filozof innego pokroju – na przykład Prodikos – wiele energii i swady mógłby włożyć w wykazanie istniejących między nimi różnic, ale Sokrates i personifikacja Praw nie przejawiają zainteresowania takimi subtelnościami językowymi[6]. Począwszy od fragmentu 49a aż do końca dialogu, rozmówcy swobodnie posługują się tymi trzema słowami jako synonimami. I tak we fragm. 49e9–50a1 Sokrates pyta Kritona, czy uciekając z więzienia, nie *postąpi* wobec kogoś *niewłaściwie* (*kakōs poioumen*), choć odpowiedź na to pytanie nigdy nie zostaje sformułowana z użyciem tych właśnie słów. Ta, twierdząca zresztą, odpowiedź pada kilka stron dalej (fragm. 51e5), kiedy Prawa stwierdzają, że ucieczka oznaczałaby *niewłaściwe postąpienie* wobec miasta w trojakim sensie. Natomiast pod koniec dialogu (54c2–3) Prawa potwierdzają wyrażone wcześniej przekonanie, że jeśli Sokrates uciekłby z więzienia, odpłaciłby niesprawiedliwością za niesprawiedliwość (*antidikēsas*) i złem za zło (*antikakourgēsas*). Rozmówcy nie podają jednak żadnego odrębnego argumentu na uzasadnienie twierdzenia, że Sokrates uczyniłby zło (*kakourgein*), gdyby zdecydował się na ucieczkę. Przyjmują po prostu, że podawane przez nich argumenty, mające udowodnić, że ucieczka jest czymś niesprawiedliwym, wykazują również, że ucieczka jest czymś złym[7]. Uczynienie jednego rodzaju zła – *adikein*, *kakourgein*, *kakōs tinas poiein* – oznacza dopuszczenie się wszystkich pozostałych[8].

Po drugie, musimy mieć świadomość tego, w jakim kierunku zmierza argumentacja w *Kritonie*. Upersonifikowane Prawa są skłonne przyznać, że Ateny potraktowały Sokratesa niesprawiedliwie i został przez polis skrzywdzony (50c1–6, 54c2–3). Jeśli jednak Sokrates chce utrzymać w mocy konsekwencje tez A i B, nie może posłużyć się nimi w

charakterze uzasadnienia dla odpłacania niesprawiedliwością za niesprawiedliwość czy też złem za zło. Z chwilą gdy Prawa udowadniają, że ucieczka z więzienia byłaby złem, mogą zakończyć swoją argumentację i nie muszą ustosunkowywać się do zarzutu, że Ateny zasłużyły sobie na niesprawiedliwość ze strony Sokratesa, ponieważ samo miasto-państwo dopuściło się wobec niego niesprawiedliwości.

Po trzecie, powinniśmy sobie uświadomić, że punkty A, B i C mają być jedynie tłem dla argumentacji, która pojawia się w dalszych partiach tekstu. Sokrates po prostu pyta Kritona: „[...] *zaczniemy* nasze rozważania od tego, że nigdy nie godzi się ani niesprawiedliwości popełniać, ani niesprawiedliwością odpłacać, ani jeśli się zła doznało, złem na zło odpowiadać”[9]. Tak więc błędem byłoby przyjęcie, że przedstawiając te trzy punkty: A, B i C, Sokrates prezentuje jeden argument przeciwko ucieczce. Nie możemy więc uznać, że rozumuje on w następujący sposób:

- (i) Nie godzi się odpowiadać na niesprawiedliwość niesprawiedliwością.

- (ii) Sokratesa potraktowano niesprawiedliwie.

- (iii) Jeśli Sokrates ucieknie z więzienia, odpowie na niesprawiedliwość niesprawiedliwością.

- (iv) Sokratesowi nie godzi się uciekać.

Przesłanka (iii) przesądza o wszystkim, ponieważ bez dalszej argumentacji zakłada się w niej, że ucieczka byłaby czymś niesprawiedliwym. Na szczęście nic w tekście nie wskazuje na to, że Sokrates popełnia tak kardynalny błąd na tak wczesnym etapie wywodu. Stwierdzenia A, B i C ewidentnie mają być punktem wyjścia dla dalszej argumentacji i nie należy wpisywać w nie nadmiaru treści.

Richard Kraut

przełożył Michał Filipczuk

Foto: Statua Sokratesa w Ermitażu

Powyższy tekst jest fragmentem drugiego rozdziału książki *Sokrates i państwo* Richarda Krauta, publikowanej po raz pierwszy w Polsce nakładem wydawnictwa Teologii Politycznej. **KLIKNIJ I WPŁAĆ.**

[1] Platon, *Kriton*, 46b1–49b6.

[2] Tamże, 49b8. W całym tekście niniejszego studium słowo „*adikein*”, tak jak zwykło się to czynić, tłumaczę jako „popełniać, wyrządzać niesprawiedliwość”, słowo „*dikaios*” zaś – jako „sprawiedliwy”. Ponieważ wyrażeniu „wyrządzać niesprawiedliwość” częstokroć przysługuje węższy sens aniżeli słowu „*adikein*”, ten ostatni wyraz niektórzy tłumacze przekładają jako „źle postępować” (przekłady zostały ujęte w Bibliografii pod nazwiskami tłumaczy). W niniejszej

książce wersję bardziej konwencjonalną wybieram z dwóch powodów: (A) we fragmencie 49e6 Sokrates pyta: „czy jeśli się z kimś umówisz na rzecz sprawiedliwą, masz tego dotrzymać [...]?” (tamże, 49e6 [w:] tegoż, *Uczta, Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton, Fedon*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1988). [Cytat został zmodyfikowany. Tekst *Kritona* jest cytowany według powyższego polskiego wydania. Za każdym razem, gdy wymaga tego wywód Krauta, idę za jego angielskim przekładem z greckiego oryginału – który służy mi za punkt odniesienia w kwestiach spornych: *Plato's Apology and Crito*, ed. Louis Dyer, Boston 1885 i późniejsze wydania. Ilekroć modyfikuję cytaty z Witwickiego, zawsze to zaznaczam - przyp. tłum.]. W powyższym fragmencie najważniejszym wydaje się przekład „*dikaia*” jako „to, co sprawiedliwe”; i tak też jest we wszystkich znanych mi tłumaczeniach. Jeśli jednak występujące we fragm. 49e6 *Kritona* słowo „*dikaia*” oddamy jako „rzecz sprawiedliwa”, wówczas „*adikein*” we fragm. 49b8 musimy przekładać jako „wyrządzać niesprawiedliwość”, aby ukazać ścisły związek między tymi dwoma greckimi wyrażeniami. B) We fragm. 49c2 *Kritona* pojawia się słowo „*kakourgein*”, które tłumaczę jako „czynić zło” z powodów wyjaśnionych w następnym przypisie. Byłoby zatem mylące tłumaczenie w taki sam sposób słowa „*adikein*”.

[3] Słowo „*kakourgein*” częstokroć bywa tłumaczone jako (*to injure*) „wyrządzanie szkody, krzywdy” (*do injury, work injury*), „szkodzenie, krzywdzenie” etc. (por. Grube, Tredennick, Allen) i w pewnych kontekstach jest to rozwiązanie lepsze od mojej propozycji. Na przykład w *Państwie*, we fragm. 416a6, Platon mówi, że psy pasterskie nie powinny być wychowywane w taki sposób, by *kakourgein* owcom, jak czynią to wilki. Bezspornie „szkodzenie” jest w tym kontekście odpowiedniejsze niż „czynienie zła”. Jestem jednak przekonany, że w omawianym fragmencie *Kritona* tłumaczenie *kakourgein* jako „szkodzenie” (*to injure*) stało się źródłem licznych nieporozumień. Jak

bowiem wskazuje Allen: „specyfika znaczenia słowa (*to injure*) w języku angielskim z czasem rozmyła się do tego stopnia, że dzisiaj często funkcjonuje ono po prostu jako *damage*, *harm* [wszelkiego rodzaju szkody, również te poniesione w wymiarze cielesnym lub materialnym – przyp. tłum,]” (R.E. Allen, *Socrates and Legal Obligation*, Minneapolis 1980, s. 76). Jeśli „*kakourgein*” oddamy jako „wyrządzanie szkody” (*to do injury*), tę zaś uznamy za ekwiwalent szkody w sensie materialnym lub cielesnym (*damage*, *harm*), wówczas wielu czytelników uzna, że Sokrates jest przeciwny wszelkim formom szkodzenia jednostce czy miastu-państwu. Jest jednak oczywiste, że Sokrates nie miał na myśli niczego podobnego („szkodzenia” w potocznym sensie tego słowa). Filozof, podobnie jak i my, dobrze wiedział, że podczas wojen jednostkom i państwom wyrządzane są wszelkiego rodzaju fizyczne szkody, a przecież nie był bezwarunkowo przeciwny wojnie. Ponadto Sokrates stwierdza w *Kritonie*, że stosowanie przemocy (*violence*) wobec własnych rodziców zawsze jest *kakourgein*, podczas gdy stosowanie przemocy wobec innych ludzi nie zawsze musi być *kakourgein*. Jeśli pojawiające się w tym stwierdzeniu słowo „*kakourgein*” przełożymy jako „szkodzenie” (*to injury*, *to harm*), będzie ono brzmieć następująco: „stosowanie przemocy wobec własnych rodziców zawsze jest dla nich szkodliwe, podczas gdy stosowanie przemocy wobec innych ludzi nie zawsze musi być dla nich szkodliwe”. Jest to myląca próba oddania w przekładzie tego, co ma tu na myśli Sokrates. Jeśli jednak „*kakourgein*” przełożymy jako „czynić zło”, powyższe stwierdzenie nie budzi zastrzeżeń. Gdy więc we fragm. 49c2–3 *Kritona* Sokrates mówi, że nigdy nie należy *kakourgein*, to sens tych słów jest znacznie bliższy stwierdzeniu „nigdy nie należy czynić zła” niż stwierdzeniu „nigdy nie należy wyrządzać szkody/szkodzić innym”. On sam jest gotów wyrządzać innym szkody fizyczne w obronie swego miasta-państwa, nigdy jednak – nawet w obronie tego miasta-państwa – nie dopuściłby się czegoś, co uważa za zło. Jeśli chodzi o dalsze omówienie tej kwestii, por. przypis 91 w tym rozdziale.

Paradoks Sokratesa (Platon, *Obrona Sokratesa*, 30c9–d1), polegający na tym, że dobry człowiek nie może doznać szkody/krzywdy (*blaptesthai*), omawiam w przypisie 82 w tym rozdziale. Sokrates nie artykułuje tutaj niedorzecznego poglądu głoszącego, że dobry człowiek nie może paść ofiarą niesprawiedliwości (*adikia*) albo niegodziwości (*kakourgia*). Gdy więc mówi, że dobrego człowieka nie można skrzywdzić (*blaptesthai*), używa tego greckiego słowa w specyficznym sensie. Gdzie indziej, np. w *Hippiaszu Mniejszym* (372d5), słowa „*blaptein*” i „*adikein*” funkcjonują wymiennie.

[4] Platon, *Kriton*, 49c7–9. Samo słowo „*kakōs*” nie zawsze oznacza to samo, co „niewłaściwe”, jednak w połączeniu z „*poiein*” oraz z dopełnieniem bliższym (*anthrōpous, tinas*) musi oznaczać „niewłaściwe traktowanie”. Por. H.G. Liddell, R. Scott, *A Greek-English Lexicon*, 9th ed., Oxford 1968, s. 343. Inne, możliwe do przyjęcia wersje przekładu to: „złe traktowanie” (*treat badly*), Woosley; „robienie krzywdy” (*do ill*), Allen albo „czynienie zła” (*do evil*), Church. Z kolei Grube pisze „szkodzenie”, ale takiej wersji wolałbym unikać z powodów wyłuszczonych powyżej. Za każdym razem, gdy w *Kritonie* pojawia się wyrażenie „*kakos poiein*” (49c7, 49c10–11, 50a1), zakłada się, że istnieje ofiara takiego postępowania (*anthrōpous* we fragm. 49c7 i c11, *tinias* we fragm. 50a1 tego dialogu).

[5] Platon, *Kriton*, 49c11–e3. R.E. Allen, dz. cyt. , s. 76, pisze: „Łatwo odczytać stwierdzenie, że nikomu nie wolno wyrządzać niesprawiedliwości ani czynić zła, jako tautologię: nie powinno się czynić tego, czego nie powinno się czynić”. Następnie argumentuje (tamże, s. 76–81), że dla Sokratesa nie jest to tautologia, ponieważ według niego stwierdzenie to „jest równoznaczne z zasadą głoszącą, że nikomu nie wolno postępować w sposób uwłaczający człowieczeństwu

– jego własnemu albo innego człowieka [...]” (tamże, s. 81). Należy jednak zauważyć, że w Atenach epoki klasycznej *nikt* nie uznałby zdania „nigdy nie należy popełniać niesprawiedliwości (*adikein*)” za synonim zdania „powinno się czynić to, co się powinno czynić”. W przeciwnym razie Sokrates nie mógłby wypowiedzieć słów padających we fragm. 49c10–d5, w którym stwierdza, że zasada A jest wysoce kontrowersyjna. Wśród Greków istniała daleko posunięta zgodność w kwestii tego, które czyny należy uznać za niesprawiedliwe. Na przykład, nie budziłoby większych kontrowersji to, że zabójstwa dokonane przez Archelaosa (por. Platon, *Gorgiasz*, 471a4–d2) były aktami niesprawiedliwości. Ale jak wskazuje Platon w *Gorgiaszu* i *Państwie* (ks. II), wielu współczesnych Sokratesa byłoby skłonnych uznać, że rozsądne jest dopuszczanie się takich aktów, jeśli mogą one ująć na sucho sprawcy. Sokrates nie zgodziłby się na to, czego dowodzi zasada A.

[6] Zainteresowanie Prodikosa subtelnościami znaczeniowymi zostało sparodiowane w *Protagorasie* (fragm. 337a1–c1; por też fragm. 358a6–b1). Kiedy Sokrates opisuje samego siebie jako ucznia Prodikosa (Platon, *Protagoras*, 341a4; tenże, *Menon*, 96d5–7), wówczas – jak rozumiem – słowa te mają wydźwięk ironiczny. Por. też R.S. Bluck, *Plato's Meno*, Cambridge 1964, s. 400–401; M.F. Burnyeat, *Socratic Midwifery, Platonic Inspiration*, „Bulletin of the Institute of Classical Studies” 1977, nr 24, s. 15, przyp. 9. Z kolei Guthrie uważa, że Sokrates mówi tutaj o rzeczywistym długu zaciągniętym u Prodikosa, por. tegoż, *A History of Greek Philosophy*, t. III: *The Fifth-Century Enlightenment*, Cambridge 1969, s. 276.

[7] Platon, *Hippiasz Mniejszy*, 375d1–4, to kolejny tekst, w którym słowa „*adikein*” i „*kakourgein*” są stosowane zamiennie.

[8] Jak zobaczymy później (w przypisie 101 w tym rozdziale), Prawa mają wszelkie podstawy, by swobodnie posługiwać się tymi kategoriami.

[9] Por. Platon, *Kriton*, 49d6–9, podkreślenie autora.